MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:



Nr. 46. Warszawa, dnia 1.marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

# P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr. 46.                    Warszawa, dnia 1.marca 1927 r.

## 1. S P R A W Y   P O L S K I E .

### STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

KONIGSBERGER HART.ZTG. z 27/2. W art.wst. p.t. "Niemcy i Polska omawia przyczyny zatargu w sprawie traktatu handlowego zaznaczając, że Polska poczuła się silną pozyskawszy przyjaźń angielską, dzięki temu, że sąsiaduje z Rosją. Przyjaźń polsko-angielska skłoniła już widocznie rząd litewski do zaniechania antypolskiego kursu. Oświadczenie premjera Valdemarasa przynajmniej w punktach, odnoszących się do Polski, brzmiało prawie przyjaźnie. Jest jasno, że Niemcy są bardzo tem zainteresowane, aby został przywrócony możliwie jaknajprędzej gospodarczy pokój z Polską. Dalej dziennik pisze o proteście wrocławskiej Izby handlowo-przemysłowej przeciwko gospodarczemu odcięciu Śląska od Polski spowodowanego przez nieporozumienia handlowe.

FRANKFURTER ZEITUNG z 25/2. Kor. warszawski pisze, że wniosek narodowej demokracji w Sejmie w sprawie obrony granic posiada znaczenie demonstracyjne, ponieważ wszyscy wiedzą, że takie sprawy nie mogą być przedmiotem publicznych rozpraw. Narodowa demokracja chce tą drogą urobić w masach przeświadczenie o rzekomem zagrożeniu granicy zachodniej, aby wyzyskać je przeciwko Piłsudskiemu pod hasłem: "Piłsudski nie troszczy się o zachodnie granice

KOLNISCHE ZEITUNG z 25/2. Naprężenie między Niemcami a Polską wpłynęło również na zaostrzenie przepisów na granicy górnośląskiej. Odprawa i rewizja podróżnych ma trwać dłużej i odbywać się bardzo surowo. Również odmawiają władze przedłużeń pobytu. Służbę graniczną ma wkrótce objąć korpus ochrony pogranicza, podobnie, jak na wschodzie.

LE TEMPS z 27/2. zamieszcza artykuł wstępny o sytuacji politycznej na wschodzie Europy. Polska jak i Niemcy nie mogłyby pozostać obojętne wobec komplikacji stosunków angielsko-sowieckich. Przyjaźń Berlina z Moskwą jest jednym z zasadniczych podstaw polityki antypolskiej Niemiec, wobec czego zerwanie stosunków dyplomatycznych Londynu z Moskwą byłoby ciosem dla Berlina, który niepokoi się również z powodu polepszenia się stosunków polsko-angielskich, wynikłego na skutek zagrożenia Anglji ze strony Sowietów. Nareszcie zrozumiano w Londynie, że silna Polska jest najpewniejszą gwarancją dla Europy Zachodniej przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu. Zbliżenie angielsko-polskie nie po-

winnoby przeszkadzać Niemcom o ile miałyby one szczery zamiar stosowania się do zasad polityki Locarna, przeciwnie, powinnyby one widzieć w tem zbliżeniu gwarancje konsolidacji interesów Niemiec i Polski. Tymczasem niezadowolenie Niemiec z powodu zbliżenia Londynu z Warszawą pozwala przypuszczać, że mają one pewno zamiary co do przeprowadzenia siłą zmian na granicy wschodniej i postawienia Europy wobec faktu dokonanego. Niestety, tego rodzaju przypuszczenie nasuwa się każdemu wobec stosunku Niemiec do Polski, a okoliczności, w jakich nastąpiło zerwanie rokowań handlowych wskazuje na to, że Niemcy nie są inspirowane w swojem postępowaniu zasadami Locarna, lecz żywią nadzieję załatwienia swoich porachunków w związku z wypadkami, jakie mogą się wywiązać na wschodzie. Koła reakcyjne niemieckie odnoszą się z równą niechęcią do polityki Anglji, zmierzającej do zbliżenia polsko-litewskiego. Niemcy chciałyby wykorzystać zatarg polsko-litewski dla swoich celów, gdy tymczasem Litwa zaczyna już rozumieć, że mogłaby osiągnąć wielkie korzyści w razie zbliżenia z Polską, która zdobyła sobie poparcie na gruncie polityki ogólno-europejskiej. Zbliża się więc chwila, kiedy Niemcy będą musiały zadokumentować swoje dążności pokojowe, doprowadzając do zawarcia sojuszu z Polską, gdyż w przeciwnym razie nie uda im się już ukryć swoich rzeczywistych zamiarów.

IL SECOLO z 26/2. Kor. z Berlina pisze o zachmurzeniu się horyzontu na wschodzie i dodaje, że polityczne koła niemieckie są zaniepokojone akcją Anglji, która, aby mieć za sobą Polskę i Litwę, podburza je przeciw Niemcom. W Polsce panuje wciąż podniecenie przeciw Niemcom. Kor. wspomina o interpelacji narodowo-demokratycznej w Sejmie. Jest bardzo znamiennym, jako wskaźnik dla stosunków rosyjsko-angielskich, o wiele bardziej pojednawczy stosunek Polski do Litwy. Wprawdzie wiadomość o układzie o Wilno jest może przedwczesna, ale nie ulega wątpliwości, że Anglja wpływa z całej siły i na Kowno i na Warszawę, aby kwestja Wilna była usunięta i aby kraje te wznowiły stosunki. Jednakże pośrednictwo angielskie niema narazie widoków powodzenia. Ciekawe są w tej mierze wynurzenia Valdemarasa w Berliner Tageblatt. Wielki niepokój wzbudziły w Litwie pogłoski o możliwym układzie polsko-niemieckim, na którego mocy Niemcy odebrały być Poznańskie /?!/ a Polska uzyskała dostęp do morza poprzez terytorjum litewskie.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.
---------------------------

Il Matino z 27/2. Kor. z Berlina pisze, że rząd polski kategorycznie odmawia jakichkolwiek układów o Wilno. Jednakże Anglja i Francja chętnie widziałyby Polskę w zgodzie z Litwą. I Marszałek Piłsudski byłby również zadowolony ze zbliżenia obu państw. Valdemaras jednak jako pierwszy punkt swych żądań wysuwa oddanie Litwie Wilna, jako stolicy. Kwestja Wilna wymaga czasu i nie może być rozstrzygnięta z dnia na dzień. Ze zlikwidowania tego sporu wynikłyby wielkie zmiany dla całej kwestji wschodniej. Front z Rosją skróciłby się znacznie "strefa wojenna" pomiędzy Polską a Litwą byłaby pod administracją międzynarodową i Polska mogłaby ustabilizować swój bilans wojskowy. Litwa nie sprzeciwiałaby się układom z Polską na takich podstawach.

JOURNAL DE DEBATS z 26/2. podaje wiadomość z Kowna, że rząd litewski byłby zdecydowany na zmianę swej polityki w stosunku do Polski pod naciskiem dyplomacji angielskiej. Litwa ma nawiązać niebawem pertraktacje z rządem warszawskim.
Rząd kowieński oświadczył w komisji zagranicznej Sejmu litewskiego, że Litwa nie może się teraz obejść bez kompromisu z Polską.

## 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### STOSUNKI ANGIELSKO-SOWIECKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 25/2. Kor. dyplomatyczny pisze, iż angielski charge d'Affaires w Moskwie bawi obecnie w Anglji i może nie wrócić na swe stanowisko dopóki nie będą widoczne wyniki noty angielskiej. Stopień zaniepokojenia Sowietów co do możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych, wykazany został przez wycofanie wkładów bolszewickich z banków angielskich. W kołach finansowych twierdzą, że zostało wycofane 2 i pół milj. funtów szterlingów. Po wysłaniu noty angielski ,nie przestał się interesować i badać kwestji stosunków angielsko-rosyjskich. Rozważane były następujące kwestje: zmiana charakteru przedstawicielstwa sowieckiego - mianowicie z misji dyplomatycznej na delegację handlową.

THE DAILY TELEGRAPH z 25/2. Kor. z Berlina, omawiając głosy prasy niemieckiej w związku z naprężeniem stosunków angielsko-rosyjskich pisze o zaniepokojeniu spowodowanem tem, by Niemcy nie musiały wybierać definitywnie pomiędzy alternatywami: Zachód, czy Wschód?

THE TIMES z 25/2. Kor. z Berlina, omawiając stanowisko prasy niemieckiej w kwestji stosunków angielsko-sowieckich pisze, iż kładzie się nacisk na wagę utrzymania neutralności.

WESTMINSTER GAZETTE z 25/2 pisze, że odpowiedzialne koła w Moskwie nie ukrywają, iż nieporozumienie, istniejące pomiędzy Anglją i Sowietami nie ogranicza się jedynie do kwestji systemu komunistycznego i kapitalistycznego. Rosjanie podtrzymują dawne tradycyjne przekonanie, iż polityka Anglji i Rosji na dalekim wschodzie nie da się uzgodnić. Wymiana not nie doprowadzi do polepszenia stosunków. Uważa się, iż ewentualne zerwanie stosunków jest nieuniknione.

THE DAILY MAIL z 25/2. pisze, że w kołach konserwatywnych członków parlamentu wyrażano wielkie rozczarowanie z powodu noty Chamberlaina, która jest tak nieśmiała, jak dawniejsze protesty.

THE DAILY HERALD z 25/2. Mac Donald mówiąc o nocie oświadczył, że jest ona raczej artykułem wstępnym w dzienniku, niż dokumentem Foreigne Office. Członek partji pracy Mosley oświadczył, że osiąga się kulminacyjny punkt farsy, gdy Chamberlain grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych, ponieważ jego karykatura ukazała się w Izwiestjach.

IZWIESTJA z 27/2. zamieszczają odpowiedź rządu Z.S.R.R. na notę angielską w sprawie kampanji antyangielskiej.

IBIDEM. W art.wst. Izwiestja odpowiadają na zarzuty, zawarte w nocie angielskiej: Nota ta była zdaniem pisma bezcelowa. Nie może ona wpłynąć na poprawę stosunków angielsko-sowieckich. Jako forma groźby nie odniesie ona żadnych następstw. O ile zaś miała być pretekstem dla zerwania stosunków angielsko-sowieckich, to dokument ten nie zdoła usprawiedliwić w oczach całego świata kroku rządu angielskiego. Rząd sowiecki gotów jest na zasadach równorzędności omówić pretensje rządu angielskiego, lecz groźby żadnego wpływu mieć nie mogą na stanowisko rządu sowieckiego.

PRAWDA z 26/2. W sprawie noty angielskiej w ostrych słowach występuje przeciwko konserwatystom angielskim. Zdaniem pisma ogromna część prasy zachodnio europejskiej określa notę angielską jako ogniwo w przygotowaniach przeciwko Z.S.R.R. mających na celu interwencję.

Nieodpartym i bezspornym faktem jest, że nota nie skompromitowała Związku Sowietów, a ujawniła zamiary i politykę gabinetu angielskiego. Nota rządu angielskiego zwraca się przeciwko jemu samemu.

## Z ZAGADNIEŃ OGÓLNE.

### STOSUNKI ANGIELSKO-SOWIECKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 25/2. Kor. dyplomatyczny pisze, iż angielski chargé d'affaires w Moskwie bawi obecnie w Anglji i może nie wrócić na swe stanowisko dopóki nie będą widoczne wyniki noty angielskiej. Stopień zaniepokojenia Sowietów co do możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych, wykazany został przez wycofanie wkładów bolszewickich z banków angielskich. W kołach finansowych twierdzą, że zostało wycofane 2 i pół milj. funtów szterlingów. Po wysłaniu noty angielski nie przestał się interesować i badać kwestji stosunków angielsko-rosyjskich. Rozważane być następujące kwestje: zmiana charakteru przedstawicielstwa sowieckiego - zamienienie z misji dyplomatycznej na delegację handlową.

THE DAILY TELEGRAPH z 25/2. Kor. z Berlina, omawiając głosy prasy niemieckiej w związku z naprężeniem stosunków angielsko-rosyjskich pisze o zaniepokojeniu spowodowanem tem, by Niemcy nie musiały wybierać definitywnie pomiędzy alternatywami: Zachód czy Wschód?

THE TIMES z 25/2. Kor. z Berlina, omawiając stanowisko prasy niemieckiej w kwestji stosunków angielsko-sowieckich pisze, iż kładzie ona nacisk na wagę utrzymania neutralności.

WESTMINSTER GAZETTE z 25/2 pisze, że odpowiedzialne koła w Moskwie nie ukrywają, iż nieporozumienia istniejące pomiędzy Anglją i Sowietami nie ograniczają się jedynie do kwestji systemu komunistycznego i kapitalistycznego. Rosjanie podtrzymują dawne tradycyjne przekonanie, iż politykę Anglji i Rosji na dalekim wschodzie nie da się uzgodnić. Wysłanie noty nie doprowadzi do polepszenia stosunków. Uważa się, iż ewentualne zerwanie stosunków jest nieuniknione.

THE DAILY MAIL z 25/2. pisze, że w kołach konserwatywnych członków parlamentu wyrażano wielkie rozczarowanie z powodu noty Chamberlaina, która jest tak nieśmiała, jak dawniejsze protesty.

THE DAILY HERALD z 25/2. Mac Donald mówiąc o nocie oświadczył, że jest ona raczej artykułem wstępnym w dzienniku, niż dokumentem Foreign Office. Członek partji pracy Mosley oświadczył, że osiąga się kulminacyjny punkt farsy, gdy Chamberlain grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych, ponieważ jego karykatura ukazała się w Izwiestjach.

IZWIESTJA z 27/2. zamieszczają odpowiedź rządu Z.S.R.R. na notę angielską w sprawie kampanji antyangielskiej.

IBIDEM. W art.wst. Izwiestja odpowiadają na zarzuty, zawarte w nocie angielskiej: Nota ta była zdaniem pisma bezcelowa. Nie może ona wpłynąć na poprawę stosunków angielsko-sowieckich. Jako forma groźby nie odniosła ona żadnych następstw. O ile zaś miała być pretekstem dla zerwania stosunków angielsko-sowieckich, to dokument ten nie zdoła usprawiedliwić w oczach całego świata kroku rządu angielskiego. Rząd sowiecki gotów jest na zasadach równorzędności omówić pretensje rządu angielskiego, lecz groźby żadnego wpływu mieć nie mogą na stanowisko rządu sowieckiego.

PRAWDA z 26/2. W sprawie noty angielskiej w ostrych słowach występuje przeciwko konserwatystom angielskim. Zdaniem pisma ogromna część prasy zachodnio europejskiej określa notę angielską jako ogniwo w przygotowaniach przeciwko Z.S.R.R. mających na celu interwencję.

Nieodpartym i bezspornym faktem jest, że nota nie skompromitowała Związku Sowietów, a ujawniła zamiary polityki gabinetu angielskiego. Nota rządu angielskiego zwraca się przeciwko jemu samemu.

NIEMCY W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

REICHSPOST z 27/2. zamieszcza artykuł p.t. "Nierozwiązane zagadnienia europejskie. Pretensje Niemiec do kolonji", b.ministra Dr.Bella, w którym dowodzi tenże, że odjęcie Niemcom kolonji, było nietylko "ciężką, nieznośną niesprawiedliwością, lecz także fatalnym politycznym błędem". Niemcy, jako państwo kulturalne o nieprzemijających zasługach około rozwoju kultury i rozwiązywania zagadnień, dotyczących ludzkości, mają usprawiedliwione pretensje do pracy kolonizacyjnej i do cywilizowania nierozwiniętych narodów". Dalej zaznacza autor, że do wejścia na tę drogę zmusza Niemcy także nadmiar ludności.

"Jeżeli zostanie spełnione żądanie Niemiec oddania im w posiadanie kolonji, odpowiadających ich gospodarczemu rozwojowi i kulturalnej pracy, czego w krótkim czasie musimy oczekiwać - to zarazem przez to zbliżymy się na uchwytną odległość do rozwiązania światowego historycznego problemu kultury - uspokojenia Europy i trwałego porozumienia narodów".

VOSSISCHE ZEITUNG z 27/2. Dr. Simons, prezes Sądu Rzeszy w wykładzie, wygłoszonym w Towarz.Prawniczem w Essen, mówił o Pan-Europie, zaznaczając, że Europie grozi rola gabinetu osobliwości, gospodarczego niewolnika amerykańskiego kapitału, albo terenu propagandy rosyjskiego bolszewizmu. Liga Narodów powinna być przebudowana pod względem organizacyjnym w ten sposób, aby kontynenty tworzyły osobne grupy na wzór Locarno, które Dr.Simon uważa za jądro politycznej organizacji Europy. Najważniejszem zagadnieniem dla osiągnięcia nowego porządku byłoby uregulowanie międzynarodowego ruchu kolejowego, komunikacji powietrznej i wodnej, organizacja wielkich portów europejskich, układy gospodarcze dla eksploatacji bogactw kopalnych i w końcu europejska unja celna. Jeżeliby nastąpiła ustabilizowanie walut europejskich, możnaby przystąpić do stworzenia waluty europejskiej jako dalszego kroku uspokojenia Europy na zasadzie złotego franka z wyjątkiem Rosji i Anglji.

VOSSISCHE ZEITUNG z 22/2. A. Rechberg w art. p.t. "Walka Hugenberga przeciw wielkiemu przemysłowi" pisze, że wielki przemysł niemiecki przez podpisanie niemiecko-francuskiego paktu żelaznego dnia 30/IX.1926 r. uniknął niebezpieczeństwa stania się łupem kapitału anglo-saskiego, a szczególnie amerykańskiego. Niemiecki wielki przemysł mógł uniknąć utraty kapitałów obrotowych w czasie inflacji przez zawarcie niemiecko-francuskiego przymierza przemysłowego, które proponował poseł Paul Reynaud, mąż zaufania ówczesnego prezydenta Milleranda. Dopiero gdy prasa Hugenberga szorstko tę propozycję odrzuciła, francuzi obsadzili Ruhrę. Przykładów takiej działalności Hugenberga jest wiele. Hugenberg powoduje nieustanne zaniepokojenie, które nietylko hamuje najdotkliwiej politykę zagraniczną rządu, lecz także układy przemysłowców niemieckich w obrębie niemiecko-francuskiego kartelu żelaznego bardzo poważnie utrudnia, dalszy rozrost wielkiego przemysłu stawia pod znakiem zapytania i przez to naraża niemiecki wielki przemysł na nieobliczalne miljonowe straty. Autor przeprowadza paralelę między Hugenbergiem i Bismarckiem i pisze, że wprost groźną jest tendencja Hugenberga pogłębiania różnic między Niemcami i Polską. Zamiast z rozmysłem przystępować do spraw polsko-niemieckich, prasa Hugenberga uderzyła w taki ton, który wszelką broń oddał w ręce przeciwników Niemiec. W końcu należy się przecież zastanowić, że wojna polsko-niemiecka w żadnym wypadku nie mogłaby być odosobniona. Francja, jakoteż Anglja interwenjowałyby natychmiast przeciwko Niemcom. Wówczas zaś w reńsko-westfalskim okręgu przemysłowym nie pozostałby kamień na kamieniu. Przemysł nadreński nietylko utraciłby wszystkie osiągnięte przez pakt żelazny korzyści, lecz zostałby wogóle zniszczony.

THE DAILY TELEGRAPH z 23/2. pisze, iż ustąpienie prezesa komisji Saary /kanadyjczyka/ wysunęło na czoło delikatną kwestję jego następcy. Sprawa ta jest już rozpatrywana przez poszczególne ministerstwa spraw zagranicznych zainteresowanych państw w celu uniknięcia konfliktu na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów. Kwestja narodowości nowego prezesa budzi duże zainteresowanie w kołach dyplomatycznych. Berlin uważa, iż duch Locarno wymaga nominacji obywatela Saary, mówiącego po niemiecku. Paryż sprzeciwia się temu projektowi i pragnąłby nominacji np. czecha, obecnego członka komisji. W niektórych kołach angielskich uważa się, że ponieważ Dr. Stephens był prezesem tylko przez rok, podczas' gdy jego poprzednik francuz, piastował powyższe stanowisko przez sześć lat, obecnie powinien być mianowany ponownie obywatel brytyjski. Ponieważ jednak Dr. Stephens napotykał w swoim charakterze prezesa na wiele trudności, zdaniem pisma - było rzeczą pożądaną, by prezesem komisji został obywatel b. neutralnego państwa a nie niemiec, lub obywatel państw sprzymierzonych, - chociaż włoch, mógłby okazać się również bezpartyjny.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.
---

REICHSPOST z 27/2. Z Belgradu pisze korespondent, że na zapytanie mniejszości narodowych w sprawie utworzenia biura stenografów, Radicz odpowiedział dosłownie: Na to nie mamy pieniędzy, ale gdy złączą się chorwackie sejmiki prowincjonalne i przytem dojdzie do zmiany konstytucji, wówczas będziemy posiadali stenografów także i w chorwackim sejmie.

REICHSPOST z 26/2. Z Belgradu donosi koresp., że wywołało tutaj niespodziankę stanowisko Słoweńskiego stronnictwa ludowego, jakie zajęli jego członkowie w nowo otworzonym sejmiku prowincjonalnym w Lublanie. Mianowicie na zebraniu konstytucyjnem oświadczyli, że obecny zakres samorządu nie odpowiada żywotnym potrzebom ludu słoweńskiego. Stronnictwo żąda autonomji dla połączonej Słowenji. Rządowe koła belgradzkie były zdania, że słoweńcy po wstąpieniu do rządu, zaniechali myśli o autonomji.

CESKO-SLOWENSKY REPUBLIKA z 24/2. Stanowisko rządu Uzunowicza jest niezbyt pewne i trwa on raczej dzięki temu, że opozycja jest rozprószona. Pogłoski o zamierzonem połączeniu się obu odłamów stronnictwa demokratycznego były przedwczesne. Zagrzebskie "Novosti" piszą, że demokraci mogliby być jądrem opozycji, gdyby znaleźli platformę porozumienia się między sobą. Lecz jedna część chce iść na kompromis z rządem, a druga ostro go zwalcza. Uzunowicz przez to niewiele robi sobie z opozycji i może utrzymać się u steru, bez przeszkód będzie miał budżet uchwalony i będzie rządził dalej, chyba że przyjdzie do skutku zbliżenie demokratów Pribicewicza ze stronnictwem radykalnem Stefana Radicza, o czem coraz częściej się mówi.

NEUE FREIE PRESSE z 25/2. Art. wst. p.t. "Bezprzykładna scena w Skupszczynie" omawia sposoby walki opozycji parlamentarnej S.H.S. niespotykane gdzieindziej. Głównem tłem zajść i walk jest antagonizm serbsko-słowacki, który trwa od pierwszej chwili połączenia się tych narodów w jedno państwo.

IL POPOLO D'ITALIA z 25/2. Mussolini przedstawił następujące sprawozdanie z paktu w Tiranie: Położenie geograficzne Włoch wobec Albanji stwarza wspólność interesów. Włochy w niezależności widzą gwarancję dla własnej pozycji nad Adrjatykiem. Włochy musiały przeto wydać akt jasny i niedwuznaczny, któryby z jednej strony określał wspólność interesów włosko-albańskich, a z drugiej zapewniał suwerenność polityczną Albanji.

## 3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

VOSSISCHE ZEITUNG z 27/2. zamieszcza wst. art.p.t. "Wschód" w którym m.in. porusza sprawę granic we wschodniej Europie, usiłując postępowanie Polski tłumaczyć rasowemi cechami charakteru i o niepokojącym stanie kwestji Besarabji.

DER TAG z 26/2. W art.wst.p.t. "Praga i Berlin" pisze, że od czasu wejścia do rządu przedstawicieli trzech partyj niemieckich, zmienił się stosunek Czechów do Niemiec. Autor powątpiewa o zdolnościach politycznych Czechów i kończy, że tylko od Pragi zależy, jakie stosunki zapanują między obu sąsiedzkiemi państwami.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 24/2. Korespondent lwowski pisze, że zjazd ostatni ludowców rosyjskich we Lwowie, został nieprzychylnie przyjęty przez ukraińców, którzy nawet w ostatniej chwili odmówili zamówionej naprzód sali na zebranie w swym Narodnym Domu. Na zjeździe podkreślano doniosłość faktu, że odbywa się właśnie we Lwowie, co będzie miało wpływ na wschodnie kresy.

Śmierć działacza ukraińskiego Al.Barwińskiego wywołała w kołach ukraińskich jeszcze większy kryzys. T.zw. aktywiści, dążący do porozumienia z Polską, napotykają na silną agitację nieprzejednanych nacjonalistów, którzy w swych żądaniach idą do granic wprost niemożliwych. Rezolucja Zjazdu Undo nadaje temu stanowi nastrojów specjalnego zabarwienia, stawiając na czele dążeń ukraińskich połączenie wszystkich ziem Ukrainy łącznie z Bukowiną i Rusią Zakarpacką. Rezolucja ta stale jest omawiana na różnych zebraniach, nie przyniosło jednak korzyści idei ukraińskiej.

BERLINER TAGEBLATT z 27/1. Koresp. z Wiednia pisze, że austro-niemiecki Związek ludowy ogłosił list w "Hannoversche Landeszeitung", w którym odmawia prawa zabierania głosu w sprawie połączenia Austrji z Niemcami ze strony "Vereinigung heimattreuer Oesterreicher" ponieważ posiada ono tylko 180 członków w Wiedniu. Gen.pułk.Dankl bowiem w imieniu "Vereinigung" wypowiedział się przeciwko połączeniu z Niemcami.
Koresp. pisma przypomina, że ks. Seipel oświadczył niegdyś, iż za przyłączeniem głosowałoby 90 % ludności.

EUROPAEISCHE WIRTSCHAFTS-UNION z 23/2. pisze w art.naczeln "Napełnia nas szczerą radością możność stwierdzenia, że unja celna między Łotwą a Estonją stała się rzeczywistością. Jest to pierwszy wypadek w Europie, że dwa państwa dobrowolnie złączyły się w jeden związek gospodarczy. Ten początek powinien być powitany w całej Europie z największą radością, szczególnie przez mocarstwa: Anglję, Niemcy i Polskę, które są silnie zainteresowane rynkiem bałtyckim".

DER TAG z 1/3. Poseł rumuński w Londynie Titulescu, który jest zarazem przedstawicielem Rumunji przy Lidze Narodów, nadesłał tej ostatniej depeszę, że nie będzie obecny w czasie posiedzenia sądu polubownego, poświęconego sprawie wywłaszczenia obszarników węgierskich. W ten sposób Rumunja opóźnia załatwienie tej sprawy.

THE DAILY HERALD z 25/2. W art.wst.pisze, że kraj ma już dość rządów Baldwina. Czem prędzej on i jego koledzy ustąpią, tem lepiej będzie dla kraju,

NEUE FREIE PRESSE z 26/2.W swym tygodniowym dodatku "Mitteleuropäische Wirtschaft" przynosi wywiad z Min.Kwiatkowskim swego korespondenta, w którym p.Minister mówił o gospodarczem położeniu Polski.